

Sygn. akt VIII C 1259/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Asesor sądowy Justyna Stelmach

Protokolant: stażysta Justyna Osiewała-Wawrowska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa S. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 47.283,10 zł (czterdzieści siedem tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy złote dziesięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 maja 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.999,75 zł (trzy tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:
 - a) od powoda z zasądzonych w punkcie 1. (pierwszym) roszczenia kwotę 493,25 zł (czteryście dziewięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia pięć groszy);
 - b) od pozwanego kwotę 1.001,44 zł (jeden tysiąc jeden złotych czterdzieści cztery grosze)

tytułem nieuiszczonych wydatków.

Sygn. akt VIII C 1259/20

UZASADNIENIE

W dniu 26 maja 2020 roku powód S. R., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko (...) S.A. w W. powództwo o zapłatę kwoty 70.14231 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik wyjaśnił, że dnia 21 stycznia 2020 roku powód w ramach swojej działalności gospodarczej zawarł z poszkodowanym w zdarzeniu komunikacyjnym z dnia 11 listopada 2019 r., którym był M. M. umowę przeniesienia wierzycelności wynikającej z powyższego zdarzenia. Pozwany (...) S.A. był ubezpieczycielem sprawcy szkody. Zdaniem powoda w toku postępowania przygotowawczego pozwany rażąco zaniżył należne

odszkodowanie, między innymi poprzez przyjęcie w swojej wycenie cen części nieoryginalnych oraz stosowania potrąceń amortyzacyjnych. Przykładowo pozwany stosuje tzw. współczynnik odchylenia, który stanowi amortyzację kosztów materiału lakierniczego. Pozwany zaniżył także rażąco stawki za roboczogodzinę prac naprawczych i lakierniczych. Nadto, przyjął on ceny części nieoryginalnych. Brak jest również podstaw do przyjmowania tzw. amortyzacji części.

(pozew k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik przyznał, iż pozwany przyjął odpowiedzialność za przedmiotową szkodę jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej sprawcy kolizji i dokonał wypłaty odszkodowania w łącznej kwocie 99.732,06 zł. Wskazał on również, że poszkodowanemu proponowano zorganizowanie całości procesu naprawy w warsztacie należącym do sieci naprawczej (...) S.A., łącznie z odbiorem i zwrotem pojazdu z miejsca jego postoju. Poszkodowany z takiej propozycji nie skorzystał. Tego rodzaju zachowanie i dokonanie cesji wierzytelności z oczywistych względów zwiększa szkodę i stanowi niełojalne zachowanie wobec pozwanego. Nieskorzystanie z propozycji strony pozwanej świadczy o braku współdziałania poszkodowanego z ubezpieczycielem i oznacza przyczynienie się do zwiększenia szkody, za które to zwiększenie strona pozwana odpowiedzialności nie ponosi.

(odpowiedź na pozew k. 62-64)

Do dnia zamknięcia rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 listopada 2019 roku doszło do zdarzenia drogowego, w którym uszkodzony został należący do M. M. samochód marki M. o nr rej. (...).

Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...).

(okoliczności bezsporne)

W dniu 13 listopada 2019 roku poszkodowany zgłosił szkodę ubezpieczycielowi sprawcy, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Wartość szkody została ustalona na kwotę 99.732,06 zł, o czym poinformowano poszkodowanego decyzją z dnia 20 stycznia 2020 roku

Na mocy umowy przeniesienia wierzytelności z dnia 21 stycznia 2020 roku M. M. przeniósł na powoda wszelkie wierzytelności jakie przysługują cedentowi od dłużnika tj. ubezpieczyciela sprawcy szkody, likwidowanej obecnie przez (...) S.A. w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 11 listopada 2019 roku, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki M. o nr rej. (...).

Ze sporządzonej na zlecenie powoda kalkulacji naprawy wynika, że koszt przywrócenia przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed szkody wynosi 169.874,37 zł.

(podsumowanie zgłoszenia szkody – w aktach szkodowych na płycie k. 67. ., decyzja k. 37, ustalenie wysokości szkody k. 31-33, umowa przelewu wierzytelności k. 9-10, kalkulacja naprawy k. 38-44, okoliczności bezsporne)

Poszkodowany M. M. przedmiotowy pojazd marki M. sprowadził ze Szwajcarii w stanie uszkodzonym. Pojazd miał wtedy uszkodzony przód. Poszkodowany naprawił uszkodzony pojazd. Do naprawy użył on części oryginalnych. Przed szkodą z dnia 11 listopada 2019 r. miał on jeszcze jedną szkodę w wyniku której został uszkodzony tył i boki pojazdu. Poszkodowany naprawił pojazd po tej szkodzie w całości. Do naprawy użyto części oryginalnych.

Po szkodzi z dnia 11 listopada 2019 r. poszkodowany naprawił pojazd. Odszkodowanie wypłacone przez pozwanego nie starczyło na naprawę pojazdu. Przedmiotowy pojazd kupiony był i używany przez poszkodowanego prywatnie, nie miał on możliwości odliczenia podatku VAT w związku z zakupem i użytkowaniem pojazdu.

(zeznania świadka M. M. – nagranie protokołu rozprawy z dnia 26 października 2021 roku od 00:05:51 do 00:23:58 k. 96v.-97.)

Uzasadniony koszt naprawy samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) uszkodzonego na skutek zdarzenia z dnia 28 stycznia 2020 roku na częściach nowych i oryginalnych, stosując technologię naprawy jaka pozwoli przywrócić mu wszystkie funkcje techniczne i estetyczne (oraz udzielić gwarancji na taką naprawę), przy stawce za rbg 110 zł netto, wyniósłby 147.015,16 zł brutto.

Z fotografii nie wynika, aby głośnik drzwi tylnych został uszkodzony. Powód w kosztorysie zakwalifikował do wymiany tarczę koła przedniego lewego, zaś z akt wynika, że uszkodzona była tarcza koła tylnego prawego, której powód nie uwzględnił. Tarcza koła przedniego lewego przyjęta błędnie przez stronę powodową do wymiany jest elementem z zupełnie innym numerem katalogowym części niż tarcza koła tylnego prawego wskazana przez opiniującego. W markach pojazdów premium tarcze kół przednich różnią się numerem katalogowym od tarcz kół tylnych a tym samym ceną.

Z fotografii jak i notatki pozwanej wynika, że błotnik tylny prawy oddawany był wcześniejszym naprawą balcharsko-lakierniczym (element występuje z całą ramą boku) – należało zastosować potrącenie wartości elementu.

Wiek oraz przebieg pojazdu nie wpływają na możliwość zastosowania w naprawie części oryginalnych.

Zebrany w toku likwidacji szkody materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby uszkodzone części nosiły cechy inne niż oryginalne.

(pisemna opinia biegłego sądowego k. 111-150, pisemna uzupełniająca opinia biegłego k. 201-203)

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto zeznania poszkodowanego oraz opinię biegłego M. O. opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia ta w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. Należy zauważyć, iż biegły w wystarczający i przekonujący sposób wyjaśnił różnicę między cenami felg, zaś powód nie zdołał jej skutecznie zakwestionować. Przede wszystkim powód domagał się zobowiązania biegłego do zwrócenia się do (...) M. o wskazanie jaki był koszt zakupu tylnej prawej felgi do pojazdu M. (...) wg cen na dzień szkody. Sąd pominął ten wniosek jako niemożliwy do przeprowadzenia i nieprzydatny do wykazania danego faktu. (art. 235² § 1 pkt 3 i 4 k.p.c). Przede wszystkim budzi zdziwienie, że powód wnosi akurat o zobowiązanie biegłego aby ten zwrócił się do podmiotu trzeciego o udzielenie określonych informacji. Należy zauważyć, iż biegły nie posiada żadnych środków aby wyegzekwować owe informacje. Nawet jeżeli zaś uznać, że biegły jako podmiot niedysponujący środkami przymusu uzyskałby w tym zakresie wiarygodną informację, to równie dobrze sam

powód mógłby taką informację uzyskać, zaś sam powód nie uprawdopodobnił, że w ogóle próbował zwrócić się do ww. podmiotu. Stąd też wniosek ten podlegał pominięciu.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął wniosek strony pozwanej o zobowiązanie poszkodowanego do złożenia potwierdzeń przelewów odszkodowania, jak i dokumentacji z dokonanej naprawy oraz wniosek o zobowiązanie warsztatu dokonującego naprawy do złożenia pełnej dokumentacji z naprawy, w szczególności dowodów zakupienia części zamiennych. Zdaniem Sądu okoliczność naprawy pojazdu i przy użyciu jakich części nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Co więcej, zdziwienie Sądu wzbudził wniosek o zobowiązanie poszkodowanego do złożenia potwierdzeń przelewów odszkodowania, zwłaszcza, że sam fakt wypłaty odszkodowania poszkodowanemu i jego wysokości nie był kwestionowany i wydaje się wręcz, że to pozwany, jako podmiot wypłacający odszkodowanie sam takie potwierdzenia przelewów winien posiadać.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), zwanej dalej ustawą.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy)

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 11 listopada 2019 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki M.. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych w pozwanym Zakładzie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezspornie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy

i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnego okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III

CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji ewentualny fakt naprawy samochodu marki M. i jej koszt mają irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego wynosi 147.015,16 zł brutto. Jak wyjaśnił biegły, użycie wyłącznie części oryginalnych gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Godzi się przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. uchwała SN 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była pod istotnymi względami częścią gorszą od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej była niepewna. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, jak również wynika to z opinii biegłego, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, ponadto z reguły są to części nie posiadające homologacji, nieznane są ich parametry. Co relewantne, pozwany, który przeprowadzał oględziny pojazdu po zdarzeniu, nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby były w nim montowane jakiegokolwiek zamienniki, nie zaferował także dowodów, w tym stosownych certyfikatów na to, że przyjęte przez niego w kalkulacji części alternatywne odpowiadają jakością częścią uszkodzonym. Jednocześnie z opinii biegłego niezbieżnie wynika, że li tylko użycie przy naprawie części oryginalnych z logo producenta pojazdu gwarantuje skuteczną naprawę pojazdu. Pozwany nie zaferował także dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, iż naprawa przy użyciu nowych części oryginalnych skutkować będzie wzrostem wartości przedmiotowego pojazdu pomimo, że zgodnie z cyt. uchwałą SN w sprawie III CZP 80/11, wyłącznie w przypadku wykazania przez ubezpieczyciela powyższego faktu odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sądowi nie są przy tym znane normy techniczne, które uzależniałyby zastosowanie w naprawie części niższej jakości lub używanych z uwagi na wiek pojazdu, czy też jego przebieg. Nie może również tracić z pola widzenia okoliczności, że pozwany nie udowodnił, iż poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części.

Sąd uznał ponadto, iż poszkodowany nie był zobligowany do naprawy pojazdu

w warsztatach współpracujących z pozwanym, a także za stawki wynikające ze sporządzonej przez pozwanego ekspertyzy. Jak wyjaśniono wyżej, to do poszkodowanego należy wybór, czy zamierza naprawiać uszkodzony pojazd, a jeśli tak, w jakim warsztacie zamierza to uczynić. Nie jest on przy tym zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Jak już wyjaśniono pozwany nie udowodnił, iż poszkodowany był w stanie naprawić uszkodzony pojazd za kwotę podaną w kalkulacji naprawy, przy założeniu, że naprawa ta winna zostać przeprowadzona zgodnie z technologią producenta pojazdu, przy użyciu nowych oryginalnych części. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 października 2018 roku (IX Ca 668/18, L.), w przypadku podjęcia decyzji o wyborze sposobu naprawienia szkody poprzez wypłatę kwoty odszkodowania na rachunek poszkodowanego, jako miarodajne koszty naprawy powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione koszty części na rynku, nie zaś koszty proponowane przez podmiot wskazany przez ubezpieczyciela. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym, rabaty zaś nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, uznać należy, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy. Sąd podziela również pogląd przytoczony przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 5 lipca 2018 roku (XIII Ga 332/18), iż rabat cenowy jest kwestią indywidualną, ustaloną między sprzedawcą a klientem, w konsekwencji nie można automatycznie stosować procentowego pomniejszenia ceny części czy usługi przy likwidacji szkody, ponieważ to czysto hipotetyczne działanie prowadziłoby w istocie do obniżenia należnego poszkodowanemu świadczenia. W podobnym tonie wypowiedział się także Sąd Okręgowy w Bydgoszczy (wyrok z dnia 23 czerwca 2020 roku, VIII Ga 119/20, L.) uznając, że poszkodowany - jeśli się na to zdecyduje - ma prawo swobodnie nabyć części niezbędne do dokonania naprawy w miejscu swego zamieszkania i nie ma obowiązku ich zakupu od podmiotu funkcjonującego w innej miejscowości, co każdorazowo wiązać się musi także z czasem transportu oraz problemami w razie ewentualnej reklamacji.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego wynosi 147.015,16 zł brutto, wysokość należnego powodowi roszczenia kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił z tytułu przedmiotowej szkody kwotę 99.732,06 zł brutto, a więc należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 47.283,10 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2020 roku do dnia zapłaty.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy, zgodnie

z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W niniejszej sprawie M. M. dokonał zgłoszenia szkody w dniu 13 listopada 2019 roku, w konsekwencji termin na wypłatę świadczenia upływał w dniu 13 grudnia 2019 roku. Powód zaś dochodził odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu, zatem należało odsetki te zasądzić od 26 maja 2020 roku. Należy podkreślić, iż odsetki ustawowe kształtują się w wysokości mniejszej niż odsetki ustawowe za opóźnienie, zaś Sąd jest związany żądaniem

pozwu, zatem nie może wyrokować ponad żądanie, zasądzając odsetki ustawowe za opóźnienie. W związku z tym należało przyznać odsetki ustawowe od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Powód wygrał postępowanie w 67%. Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 3.508 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 5.400 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł tj. powód poniósł łączne koszty w kwocie 8.925 zł. Na koszty pozwanego złożyły się zaś: koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 5.400 zł i kwota 600 zł zaliczki na poczet dowodu z opinii biegłego (łącznie 6000 zł). Łączne koszty wyniosły zaś 14.925 zł. Skoro zaś pozwany przegrał proces w 67% , winien on ponieść koszty postępowania w kwocie 9.999,75zł, jako że poniósł koszty w wysokości 6.000 zł, to różnica do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda wyniosła 3.999,75 zł. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od pozwanego z zasądzonego w punkcie 1 wyroku roszczenia kwotę 493,25 zł, od pozwanego zaś kwotę 1.001,44 zł. Były to koszty wydania opinii przez biegłego.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.